

# Big Scythe, NKL freestyle

Zawyżamy standard, jak nie czaisz lotu możesz nosić nam sztandar  
Razem zgrani jak jebana armia, nosimy te same problemy na barkach  
Nie pale już „haha” „haha”  
Nie pale już „haka” „haka”  
Czasem pale Jana, no bo bania poryta jakbym wleciał do gara zrobionego z samar  
Samar, samar, szkoda mi zdrowia i siana  
Samar, samar, szkoda mi grona i zabaw  
Słowa to tylko iluzja, przesypiam więcej niż pół dnia  
Żeby się na to nie wkurwiać, dolej mi coli do kubka  
Poznałem najgorsze stany od wewnątrz  
Wyśniłem najgorsze koszmary po ciemku  
Zostawiły ślady po sobie leki podawane przez wenflon  
Dziś wszystko mi jedno, wszystko mi jedno

Wszystko mi jedno jak leci, wychodzimy z czyścica przekłęci  
Lubimy nocne aferki, dziengi mieć w kielni i świecić (wow)  
Dziengi mieć w kielni i świecić  
Wszystko mi jedno jak leci, wychodzimy z czyścica przekłęci  
Lubimy nocne aferki, dziengi mieć w kielni i świecić, świecić, świecić, świecić (wow)

Na pełnej kurwie co?  
Jazda na pełnej kurwie  
Chwile tak krótkie jak szczery uśmiech  
Wkurwia mnie dzień i popołudnie  
Wjeżdża nocka to sobie chluśniem  
Traktujesz alko jak lek to szybko spadniesz z rowerka  
To proste jak buty na rzep i trudniejsze niż jebana algebra  
Nigdy nie byłem kujonem, choć potencjał miałem od dziecka  
To jak ktoś pytał o Kose, szukajcie w ostatnich ławeczkach  
Albo nie szukajcie wcale i wpisz do dziennika NKL  
Jebać szufladkowanie i lament nie chciałem się wpisywać w ramę, to się nie wpisywałem, pozdro c

Wszystko mi jedno jak leci, wychodzimy z czyścica przekłęci  
Lubimy nocne aferki, dziengi mieć w kielni i świecić

Big Scythe